



Narodowe Forum Muzyki

Przestrzeń dla piękna

29

stycznia
niedziela

18:00

NFM, Sala Główna KGHM

Zderzenie światów

George Tchitchinadze – dyrygent

Malwina Lipiec – harfa

Jan Krzeszowiec – flet

NFM Filharmonia Wroclawska

Program:

Wolfgang Amadeus Mozart (1756–1791)

Uwertura do opery Don Giovanni KV 527 [6']

Koncert na flet i harfę C-dur KV 299 [28']

I Allegro

II Andantino

III Rondeau – Allegro

Piotr Czajkowski (1840–1893) *VI Symfonia h-moll* op. 74 „Patetyczna” [47']

I Adagio – Allegro non troppo

II Allegro con grazia

III Allegro molto vivace

IV Adagio lamentoso



W.A. Mozart



P. Czajkowski

Omówienie

Agata Adamczyk

„Lepsza od Figara, jednak nie jest to potrawa na zęby moich wiedeńczyków” – miał powiedzieć Cesarz Józef II po wiedeńskiej premierze *Don Giovanniego* Wolfganga Amadeusa Mozarta (1756–1791). Kompozytor odpowiedział mu: „Potrzebują zatem czasu, aby mogli ją rozgryźć”.

Należy pamiętać, że już w dniu prapremiery, która odbyła się w praskim Teatrze Narodowym 29 października 1787 r., Austria znajdowała się w stanie wojny z Turcją. Wywołało to powszechny kryzys finansowy, a na brak pieniędzy skarżyły się nawet kręgi zamożnej szlachty. Redukowano służbę, rozwiązywano prywatne orkiestry, ograniczano koncerty publiczne – stąd wyraźny spadek liczby wykonanych dzieł Mozarta, a co za tym idzie, jego kłopoty finansowe. Praska premiera okazała się wielkim sukcesem, ale pół roku później kapryśni wiedeńczycy przyjęli dzieło dość chłodno.

Opera, której pełny tytuł brzmi *Il dissoluto punito, ossia Il Don Giovanni (Rozpustnik ukarany, czyli Don Giovanni)* i która została opatrzona numerem KV 527, powstała w 1787 r. na zamówienie praskiego Teatru Narodowego. To tam rok wcześniej entuzjastycznie przyjęto *Wesele Figara*. Termin na napisanie nowej opery był krótki, dlatego jeszcze w Wiedniu Mozart sporządził kilka szkiców, następnie wraz ze swoim genialnym librecistą Lorenzo da Ponte kontynuował pracę twórczą w Pradze, w trakcie przygotowań do prapremiery. Opera powstała w rekordowym czasie ośmiu miesięcy. W wyniku pośpiechu początkowo zrezygnowano nawet z uwertury. Mozart zyskał jednak na czasie, gdy przesunięto termin pierwszego przedstawienia, co spowodowane było niedyspozycją śpiewaczki. Do dziś *Uwertura* jest z powodzeniem wykonywana jako samodzielny utwór.

W *Don Giovannim* kompozytor po mistrzowsku spleta elementy komediowe z fragmentami pełnymi dramatycznego napięcia. Dlatego też dzieło

zostało przez samego twórcę zakwalifikowane do gatunku *dramma giocoso*, czyli dramatu zawierającego elementy komiczne.

Libretto *Don Giovanniego* nawiązuje do sztuki *Don Juan* Moliera, pośrednio zaś do dramatu *Zwodzićiel z Sewilli i kamienny gość* Tirsy de Moliny. Głównym wątkiem jest historia szlachcica z Sewilli – nieoprawnego uwodziciela i rozpustnika, który po zamordowaniu ojca Donny Anny jest ogarnięty tak niestychaną pychą, że zaprasza kamienny posąg swojej ofiary na ucztę. Gdy ten przybywa, żąda od Giovanniego skruchy i poprawy. Jednak żądanie to wydaje się niemożliwe do spełnienia. Don Giovanni podaje Komandorowi rękę i zapada się w czeluściach. Wielowymiarowość tej historii przez lata inspirowała całe rzesze artystów. Søren Kierkegaard w jednym z esejów uznał tę operę za „szczyt ludzkiej sztuki”, a Mozarta „za jednego z tych, którzy, podobnie jak Homer, stanęli w szeregu nieśmiertelnych pośród śmiertelników”.

Niezwykle urokliwy *Koncert na flet, harfę i orkiestrę* KV 299 Mozart napisał dziewięć lat przed praską prapremierą *Don Giovanniego*, w kwietniu 1778 r., podczas kilkumiesięcznego pobytu w Paryżu. Ze-stawienie tych właśnie instrumentów, a w szczególności użycie harfy, było w czasach kompozytora zabiegiem zupełnie wyjątkowym. Utwór powstał na zamówienie księcia Adrien-Louisa de Bonnières – arystokrata był bowiem zamilowanym flecistą, jego najstarsza córka zaś harfistką, która u Mozarta pobierała lekcje kompozycji. W liście do ojca artysta pisał, że książę gra „wyjątkowo dobrze”, a dźwięk jego córki Marie jest „zachwycający”. Jak donoszą źródła, de Bonnières nigdy nie zapłacił Mozartowi za wspomniane dzieło, a za lekcje kompozycji zaproponował za- ledwie potowę kwoty, jakiej oczekiwał artysta. Mozart odrzucił wynagrodzenie.

„Sądzę, że udało mi się, a w każdym razie w żadne chyba inne dzieło nie włożyłem tyle miłości i oddania” – pisał o *VI Symfonii* Piotr Czajkowski (1840–1893). Jeszcze wcześniej, w jednym z listów do siostrzeńca Vladimira Davydova, wspominał:

„Podczas podróży narodziła mi się myśl o nowej symfonii, tym razem programowej, aby program pozostał dla wszystkich tajemnicą – niech sobie inni łamią nad tym głowy – a symfonia nazywała się po prostu »Symfonią programową« (Nr 6) [...]. Nie wyobrażasz sobie, jak bardzo mnie raduje świadomość, że mój czas jeszcze nie dobiegł końca, że nadal mogę pracować”. „Pod względem formy w symfonii – zapowiadał nieco później – będzie mnóstwo nowości, między innymi część finałowa jest pozbawiona hataśliwego allegro, którego miejsce – dla kontrastu – zajmuje wyjątkowo powolne adagio”.

Osobliwie piękna, niezwykle wzruszająca VI *Symfonia* była ostatnim większym dziełem kompozytora, napisanym kilka miesięcy przed jego śmiercią. Historia tych ostatnich dni artysty była związana z jednym z największych kłamstw Rosji i XIX-wiecznej Europy. Stworzono wówczas, potrzebny na tamte czasy, mit o zarażeniu się przez Czajkowskiego cholerą. Od dawna znane są prawdziwe przyczyny śmierci – samobójstwo, najprawdopodobniej wymuszone przez rosyjskie władze, które chciały uniknąć rozejścia się informacji na temat homoseksualizmu kompozytora i skandalu, jaki mogłoby to wywołać. *Symfonia*, przez Modesta Vakara nazwana „Patetyczną”, stała się swoistym „łabędzim śpiewem” artysty.

Pierwsza część jest utrzymana w formie pełnego napięcia allegra sonatowego, w którym zestawiane są poszczególne myśli muzyczne, w tym żałobny chorał instrumentów dętych blaszanych *So swiatymi upokoj*. Część druga to pełen wdzięku walc w nietypowym metrum 5/4. Żartobliwość i marszowość to z kolei dwie właściwości charakteryzujące część trzecią. Zakończenie *Symfonii* jest spokojne i lamentacyjne. Piotr Orawski zauważył, że „w drugiej części ostatniego ogniwa [...] usłyszeć można w ostinatowej figurze zamierający puls umierającego człowieka. Piotr Czajkowski przedstawił to z całą mocą muzycznego obrazowania, bezwzględnie, okrutnie, prawdziwie. Pisał to dla samego siebie i dla każdego z nas”.

Prawykonanie VI *Symfonii* kompozytor poprowadził 28 października 1893 r. w Petersburgu. Spokątało się ono z życzliwą, ale niezbyt entuzjastyczną reakcją publiczności. W liście do wydawcy Czajkowski pisał: „*Symfonia* nie została odrzucona, ale wywołała zaskoczenie. Jeśli o mnie chodzi, jestem z tego utworu dumny, jak jeszcze z żadnej własnej kompozycji w przeszłości”.

George Tchitchinadze

Jest jednym z najbardziej cenionych artystów gruzińskich, który szybko zdobył uznanie publiczności i krytyków ze względu na imponujące umiejętności, smak, wyobraźnię i charyzmę, a jednocześnie ciepło i wrażliwość w kontaktach z publicznością i muzykami. Współpracował z takimi zespołami, jak Orkiestra Państwowej Opery i Baletu w Tbilisi, Litewska Narodowa Orkiestra Symfoniczna, Litewska Orkiestra Kameralna, Państwowa Orkiestra Symfoniczna Azerbejdżanu, Syryjska Narodowa Orkiestra Symfoniczna, Duńska Radio-wa Orkiestra Symfoniczna, Holenderska Orkiestra Symfoniczna w Enschede, Sinfonia Iuventus, Sinfonia Varsovia czy NFM Filharmonia Wrocławska. Odbył wiele tras koncertowych, m.in. po Izraelu z Państwową Operą i Baletem Tbilisi. Pełnił funkcję dyrektora muzycznego Międzynarodowego Festiwalu Muzycznego w Saga (Japonia), podczas którego dyrygował sławną Orkiestrą Państwowego Muzeum Ermitażu z Sankt Petersburga. Obecnie prowadzi klasę dyrygentury i stoi na czele Wydziału Operowego w Państwowym Konserwatorium w Tbilisi. Od marca będzie pełnił funkcję dyrektora artystycznego Filharmonii Bałtyckiej.

Malwina Lipiec

Muzyk solista NFM Filharmonii Wrocławskiej. Doktor sztuk muzycznych, prowadzi klasę harfy na Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu. Z wyróżnieniem ukończyła krakowską Akademię Muzyczną, a także podyplomowe studia mistrzowskie w Królewskim Konserwatorium w Brukseli. Swoje umiejętności doskonaliła na wielu kursach mistrzowskich, pracując z takimi profesorami, jak K. Inoue, S. McDonald, E. Szmyt, J. Kozielska, J.P. Menuge, P. Stickney, I. Perrin, M. Hoffman, A.-S. Bertrand. Jest laureatką krakowskiej nagrody „Wirtuoz 2007”, otrzymywała też liczne stypendia artystyczne. Współpracuje z wieloma orkiestrami, m.in. z NFM Leopoldinum – Orkiestrą Kameralną, Orkiestrą Kameralną Miasta Tychy Aukso, Filharmonią Świętokrzyską, Filharmonią Sudecką, Filharmonią Dolnośląską, Sinfonią Varsovia, NOSPR, Filharmonią Narodową. Na stałe jest związana z krakowską Orkiestrą Akademii Beethovenowskiej. Koncertuje jako solistka oraz kameralistka, współpracując z takimi artystami, jak K. Danczowska, K. Moszyński, Ł. Dtugosz, A. Pehlken, D. Tchaoussoglou, J. Krzeszowiec, A. Rozmystowicz.

Jan Krzeszowiec

Ukończył z wyróżnieniem studia na Akademii Muzycznej im. K. Lipińskiego we Wrocławiu w klasie J. Mrozika. Za wyjątkowe osiągnięcia w trakcie studiów Kapituła Rektorów wrocławskiej Akademii Muzycznej odznaczyła go honorowym tytułem Primus Inter Pares. Doskonalił swą grę u wybitnych pedagogów, takich jak A. Adorjan, P. Gallois, J. Baker, J. Balint, P.-L. Graf. Jest laureatem wielu krajowych i międzynarodowych konkursów fletowych, m.in. w Warszawie, Krakowie, Bukareszcie, Città di Aversa. Był stypendystą Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego oraz Marszałka Województwa Śląskiego. Prowadzi aktywną działalność artystyczną. Współpracuje z wieloma zespołami, m.in. z Trio Aristos, Kwartetem Śląskim, Lutostawski Quartet, NFM Leopoldinum – Orkiestrą Kameralną, Orkiestrą Kameralną Wratislavia, Orkiestrą Kameralną Miasta Tychy Aukso. Obecnie jest zatrudniony jako wykładowca w macierzystej uczelni. Prowadzi warsztaty w szkołach muzycznych I i II st., a także zajęcia podczas Letniej Akademii Muzycznej we Wrocławiu. Jest wiceprezesem Stowarzyszenia Flecistów Polskich. Od 2001 r. pełni funkcję fletisty solisty w NFM Filharmonii Wrocławskiej. Wraz z jej członkami współtworzy kwintet dęty – LutosAir Quintet.

PEŁNE BIOGRAMY ARTYSTÓW:

www.nfm.wroclaw.pl/repertuar/biogram

Organizator:



Partner:



Bank Polski

Sponsor zioły:



NFM – instytucja kultury miasta Wrocławia, współprowadzona przez:



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego.